Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc grudzień na poczcie: ——,— mk., w ekspedycji: ——,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milimetr w wyż 5000 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 15 listopada 1923 r. | № 131

Czynniki drożyzny

Drożyzna — to groźny demon, to wielkie zło, powodujące straszne spustoszenia w życiu narodu i jednostek, drożyzna to powszechny objaw powojenny, którym dotknięte zostało nietylko nasze społeczeństwo, lecz w większej lub mniejszej mierze wszystkie nieomal kraje europejskie. Przez nią stajemy się z dnia na dzień uboższymi. Nie dziw więc, że o niej mówi i pisze się tak dużo. A zastaanwiamy się głównie nad jej przyczynami, nad czynnikami, wywołującemi tę wielką chorobę społeczną, która jest nieodstępną siostrzycą inflacji papierowej naszego pieniądza. Gdy ustanie inflacja przez zaprowadzenie stałej waluty, wtedy da się usunąć i drożyzna. Ale obok inflacji są jeszcze i inne czynniki, powodujące drożyznę. Rozpisał się o nich p. Leon Radziejowski w „Rzeczypospolitej". Oto jego wywody:

Pogodziliśmy się niejako z pewnikiem, że wzrastanie drożyzny, tak bardzo dokuczającej ludności i wprowadzającej chaos w stosunki gospodarcze, nie da się usunąć aż do chwili uzdrowienia naszej waluty, dotkniętej ciężką niemocą inflacji. Wstąpiliśmy dopiero na drogę naprawy wczorajszych błędów i zaniedbań, które ciążyć muszą nad stosunkami dnia dzisiejszego.

Byliśmy dotąd i jesteśmy krajem o niskiej walucie i skutkiem tego zgodnie z prawem ekonomicznem panowała u nas taniość w stosunku do cen w krajach o wysokiej walucie. Dla mas pracujących była to oczywiście taniość względna, gdyż płace i uposażenie służbowe u nas zawsze pozostawały w tyle za wzrostem cen. Z chwilą jednak stabilizacji naszego pieniądza, według opinji ekonomistów, grozi nam ogólne podniesienie się cen do norm światowych, czyli do parytetu złota. Objaw ten w bezpośrednich swych skutkach musi spowodować i odpowiednie podniesienie cen zarobkowych, poczem stosunki gospodarcze u nas, o ile jest to zależne od spraw walutowych, można będzie uważać za „uporządkowane.

Jednakże pozostają jeszcze czynniki, które nawet po usunięciu choroby inflacyjnej w Polsce, będą występować na powierzchnię życia gospodarczego, przeszkadzając ustaleniu się warunków normalnych.

Czynnikami temi są: po pierwsze nasze sąsiedztwo wschodnie i zachodnie, znajdujące się w stanie fermentu Niemcy i, pogrążona w chaos, zubożała Rosja, które oddziaływać na nas ekonomicznie muszą, po drugie zaś ogólna powojenna demoralizacja przemysłu i handlu.

Z tym drugim czynnikiem, który już dziś przystosowuje się do działania w nowych warunkach, dopiero zarysowujących się w konturach, i Rząd Polski i społeczeństwo muszą prowadzić walkę z energją nie słabnącą ani na chwilę, walkę stanowczą i bezwzględną.

Nasz wielki przemysł w b. Kongresówce, w pewnych dziedzinach w znacznym stopniu i przed wojną pracował w warunkach, nieliczących się z niczem, prócz zysków akcjonarjuszy, był poniekąd obcą naroślą na ciele Polski, skrępowanej przez zaborców. Przemysłowi temu dały początek rosyjskie cła ochronne, a rozkwit jego nie szedł bynajmniej w parze z rozwojem dobrobytu kraju. Na zatrutym gruncie podobnych stosunków wyrosło u nas takie złe miasto — Łódź, które jest dziś prawdziwem miastem kominów fabrycznych i prawodawcą w dziedzinie stosunków i obyczajów handlowych i przemysłowych.

Wojna i rewolucja rosyjska zamknęła przed wielkim przemysłem polskim rynki wschodnie, odzyskiwane obecnie powoli i w słabym stopniu, ale otworzyła przed nim nowe rynki wewnętrzne. Z pomocą państwa, kosztem marki polskiej, kredytem P. K. K. P. kominy fabryczne dźwignęły się z gruzów, ale obcy kapitał i obcy żywioł, administrujący naszemi ośrodkami fabrycznemi, nie dostosował się do gospodarczych potrzeb kraju. Biorąc od państwa wszystko, co mu dać może, nie żywi wobec niego żadnych skrupułów.

Operując kredytem, do niedawna, zwracanym w zdewaluowanych markach, i tanim robotnikiem, korzystając przytem częściowo z krajowego surowca i do ostatniej chwili z niskich taryf, przemysł ten potrafi już obecnie ceny swych wyrobów doprowadzić do norm światowych a często je przekroczyć, ciągnąc olbrzymie zyski ze skarbu państwa i z kieszeni zubożałego społeczeństwa.

Za przykładem wielkich potentatów przemysłowych idzie i przemysł mniejszy. Ceny odzieży, obuwia i wielu innych przedmiotów codziennego użytku zaczynają przekraczać siły nabywcze ludności pracującej. Nowy wzrost ceny robocizny, wywoła znowu nowe podniesienie cen towarów.

Mamy więc papierową inflację i złotą drożyznę jednocześnie...

Z tem zjawiskiem, musi być rozpoczęta walka, państwo musi wkroczyć, by od góry do dołu kontrolować wszystkich w ich kalkulacjach handlowych, obliczonych na zysk osobisty z krzywdą najszer-[illegible]o ogółu.

[illegible]li środki, któremi rozporządza Rząd i jego są niewystarczające — powinny być dane Rządowi uprawnienia odpowiednie i zastosować należyte metody walki ze złem.

Głowa rządu o chwili obecnej

Prezes Rady Ministrów p. Witos udzielił przedstawicielowi „Rzeczypospolitej" następującej odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących najważniejszych spraw chwili bieżącej:

Sanacyjna praca rządu odbywa się wśród niezwykle trudnych warunków. Składają się na to zarówno stosunki wewnętrzne jak i zewnętrzne. Za granicą bowiem poza niepewnem położeniem istnieje, nie tyle może, niechęć do państwa polskiego jak rozczarowanie i niewiara co do celowości i konsekwencji polityki tak ciał ustawodawczych jako też i rządu. Pochodzi to z niedotrzymywania umów przyjętych czy to przez poszczególne ministerstwa, czy to przez rząd w różnych okresach naszej niepodległości, jak również ze względu na nieunormowane stosunki walutowe. Wszystko to jest powodem trudności w uzyskaniu pożyczki zagranicznej, oraz przeprowadzenia transakcyj, któreby zapewniły państwu potrzebne fundusze i doprowadziły do wstrzymania maszyny drukarskiej, do ustalenia pieniądza, a tem samem do usunięcia głównego środka niepewności i drożyzny. Z wynurzeń tak kapitalistów jak i przedstawicieli zagranicy mogłem wywnioskować, iż stoją oni na stanowisku, iż jest nieprzyzwoitością nawet, zwracać się o pomoc finansową, gdy ze swej strony nie ponosi się dostatecznych ofiar na rzecz państwa. A jest już zupełnie niezrozumiałem zwracanie się do nich po pieniądze, gdy weźmie się pod uwagę, że różni polscy kapitaliści i magnaci swoje dochody lokują w obcych walutach i bankach zagranicznych.

Bezzwłocznie zatem i stanowczo przejść musimy z programu do czynów we wszystkich zagadnieniach. Obecny rząd do tego zmierza i zmiany w jego łonie mają zadania tego wykonanie zapewnić. Rząd jest przedstawicielem większości sejmowej. Stać zatem ona winna mocno przy swoim programie, oraz popierać z całą stanowczością poczynania rządu.

W sejmie i w społeczeństwie wiadomo, że z niektórych stron wyłaniają się widma anarchji i wewnętrznych wstrząśnień, których państwo nie wytrzymałoby. Każdy nierozważny krok jednostek czy też grup politycznych może przynieść dziś tylko chaos, oraz wytworzyć stosunki rozstroju, za co nikt w przyszłości nie będzie chciał brać odpowiedzialności. Bezpośrednią korzyść z tego wyciągnęliby w pierwszej linji ci, którym na tem zależy, aby w Polsce zniknęła praworządność, jako też, aby ją uczynić podatną dla zdarzeń jakie rozgrywają się w sąsiedztwie.

Zaznaczyć muszę również, że każde wstrząśnienie naszego, i tak słabego jeszcze organizmu państwowego, a także i strajk choćby częściowy nie spowoduje nigdy poprawy sytuacji ogólnej, wniesie natomiast rozkład w życie gospodarcze, a w szczególności uniemożliwi dostawę żywności jako też innych artykułów pierwszej potrzeby, przyczyni się bezpośrednio do wzrostu drożyzny.

W sprawie wypadków w Krakowie zostanie przeprowadzone bardzo ścisłe śledztwo, do którego także ministerstwo sprawiedliwości ma wysłać osobnego delegata. Ale dziś mogę stwierdzić, że w Krakowie do zwykłych objawów ruchu strajkowego dołączyły się rzeczy bezprzykładne w państwie praworządnem i grożące państwu rozstrojem. Nie ulega wątpliwości, że do złagodzenia stosunków, jak równie do podniesienia naszej powagi za granicą to się nie przyczyni. Widać jednak, że tym, którzy do tego doprowadzili, ani na jednem, ani na drugiem nie zależy.

Co do stosunków wewnętrzych to sytuacja w całem państwie jest spokojna, a wypadki krakowskie winny przynieść bardzo poważne otrzeźwienie nawet wśród tych, którzy dają się porywać do tej niezwykle zgubnej dla państwa roboty.

Dynastja morderców

Wiedeński „Neues Wiener Journal" podaje sensacyjne rewelacje o arcyksięciu Ludwiku Wiktorze, najmłodszym bracie zmarłego cesarza austrjackiego Franciszka Józefa.

Rzecz sięga dawnych tat. Wspomniany arcyksiążę hołdował wybrykom pruskiego Eulenburga, pozatem jednak był człowiekiem nadzwyczaj wykształconym i doskonałym znawcą różnej wiedzy artystycznej.

Ale stary cesarz, znany ze swej hipokryzji rozpustnik, kazał go z tego powodu zamknąć na zamku Klessheim rzekomo jako człowieka obłąkanego. Opinja publiczna wiedziała o tem odosobnieniu arcyksięcia, ale przypisywano to powszechnie jego dziwactwu.

Teraz pokazuje się, że arcyksiążę przez posiepaków zmarłego Franciszka Józefa trzymany był w okratowanej celi, że obchodzono się z nim gorzej niż z psem, bito go i morzono głodem, a równocześnie rozkradano jego olbrzymi majątek, jaki odziedziczył po swej ciotce arcyksieżnej Karolinie, żonie rozstrzelanego w Meksyku cesarza Maksymiljana.

Moralnym sprawcą tej zbrodni był w pierwyszm rzędzie zabity w Serajewie Ferdynand d'Este, a raczej jego żona, z domu księżniczka Hohenberg. Była to zemsta księżnej za to, że arcyksiążę Wiktor sprzeciwiał się długi czas małżeństwu następcy tronu z nią.

Bezpośrednim katem więzionego arcyksięcia był też baron Gautsch, b. prezydent ministrów, człowiek rozpaczliwie głupi, tępy i brutalny, który swe wysokie stanowisko zawdzięczał tylko temu, że był naturalnym synem cesarza Franciszka.

Arcyksiążę Wiktor umarł w swojem więzieniu 18 stycznia 1919, a więc w krótki czas po upadku monarchji habsburskiej. Istnieją silne poszlaki, że został zamordowany z obawy, aby po przewrocie nie wyszły na jaw zbrodnicze praktyki Habsburgów.

Rewelacje budzą w całym Wiedniu tak olbrzymią sensację, jakiej stolica naddunajska dawno nie pamięta.

* * *

Po upadku Habsburgów wyszły na jaw tak straszliwie szczegóły z życia tej dynastji z Bożej łaski że Wiedeńczyków właściwie żadna zbrodnia ich domu cesarskiego więcej dziwić nie powinna. Cudzołóstwa, kradzieże, oszustwa, fałszerstwa, mordy polityczne, były codziennemi praktykami Habsburgów. Niedawno dopiero „Gazeta Poranna" na podstawie zeznań samego ministra wojny Auffenberga donosiła, że jeden z arcyksiążąt (prawdopodobnie arcyks. Fryderyk, słynny wieszatel galicyjski z r. 1919) sprzedawał Rosji plany sztabu generalnego.

Jest też obecnie archiwalnie ustalonym faktem, że gdy młodociani zabójcy następcy tronu Ferdynanda nie mogli zostać skazani na śmierć (bo żaden z nich nich nie był pełnoletni,) tylko na dożywotnie więzienie, aby ich jednak pozbawić życia na polecenie rodziny Habsburgów została im zaszczepiona w więzieniu gruźlica kości, na którą wszyscy do roku pomarli.

Fakł ten jest uwierzytelniony zaprzysiężonemi zeznaniami lekarza więziennego w Serajewie Wielka (czeskiej narodowości), który ponieważ młodym więźniom nie chciał zaszczepić limfy gruźliczej, został w grudniu 1914 pod hłahym pozorem wtrącony do więzienia, a szczepionki na jego miejsce dokonał lekarz dr. Aksmann, żyd węgierski.

Dynastja Habsburgów była więc dosłownie dynastją okrutników i mściwych zbrodniarzy, a stary Franc, któremu dworscy dziejopisarze za życia nadali przydomek dobry (Franz der Gute), był po prostu kanalją w królewskiej purpurze.

Wybuch prochowni pod Genua

Rzym, 11. 11. W sprawie wybuchu prochowni w forcie Guano pod Genuą nadchodzą następujące szczegóły: Przypuszczalnie powodem wybuchu było albo opuszczenie ładowanej na samochód paki z amunicją, która eksplodowała, albo zapalenie się prochu od przewodnika elektrycznego. Ilość zabitych i rannych wynosi 100. Dokoła fortu trwa pożar. Czynione są przygotowania, celem zlokalizowania pożaru. Wewnętrz fortu znajduje się jeszcze 100 cent. metr. prochu. Straty są poważne.

Wybuch prochowni pod Bukaresztem

Bukareszt, 12. 11. Wielki skład amunicji w fortecy Domnescu, położonej o 15 km. od Bukaresztu, wyleciał w powietrze. Liczba zabitych dosięgła 40. Wybuch był tak gwałtowny, że w Bukareszcie zrujnowany jest szereg domów.

Z błędnego koła niemieckiego

Berlin, 12. 11. Wobec strajku drukarzy dziś rano stawiło się z liczby 7000 urzędników drukarni państwowej jedynie 2000, z których połowa w krótce przestała pracować. Rząd spodziewa się przy pomocy tej drobnej liczby pracujących wyprodukować tyle środków płatnicz., aby starczyły na przyszłe wypłaty.

Przysposobienie rezerw

Zgodnie z rozporządzeniem D. O. K. VII. i w myśl pisma Wojewody Poznańskiego ukonstytuowała się we Wrześni Rada Wychowania Fizycznego na powiat Wrześnią.

W skład tej Rady wchodzą: Starosta Charkiewicz przewodniczący, p. ppułk. i d-ca garnizonu Nowaczyński, p. ppułk. Rust, komendant P. K. U., p. Konieczny, p. Dyr. Romanowicz, p. Insp. szkolny Stasiewski, Ks. Berger, p. Dr. Uliszewski, p. por. rez. Trawiński, p. Kaliszewski, p. Jerzykiewicz, p. rektor Gawęcki oraz oficer instrukcyjny przy P. K. U. Gniezno porucznik Kukla.

Rada Wychowania Fizycznego ma na celu otoczyć opieką Towarzystwa Wojskowo-Wychowawcze oraz przyczynić się do ich szybkiego i pomyślnego rozwoju. Zadaniem jej będzie służyć radą, a mianowicie dopomagać przy zakładaniu boisk, budowli strzelnic itp. Również zajmie się zaprowadzeniem współzawodnictwa poszczególnych związków i towarzystw, umożliwi przeprowadzenie corocznych igrzysk i olimpjad, które będą wykazywały rezultaty pracy. Będą one zarazem egzaminem w sprawności fizycznej, a połączone z nagrodami i odznaczeniami, dadzą uznanie i podnietę do dalszej pracy poszczególnym towarzystwom jak i zawodnikom.

Rada Wychowania Fizycznego.

(—) Charkiewicz, starosta i przewodniczący.

Z miasta i dalszych stron

Wrześnie, dnia 14 listopada 1923 r.

* **Uroczysta akademja.** Staraniem komitetu obywatelskiego z inicjatywy grona nauczycielskiego gimnazjum we Wrześni odb. się w sobotę, dn. 17 bm. w auli gimnazjalnej uroczysta akademja ku czci twórców komisji edukacyjnej z współudziałem orkiestry 68 p. p., „Lutni“ oraz młodzieży gimnazjalnej. Obchód rocznicy komisji edukacyjnej to święto szkoły polskiej i duma nasza. Złóżmy udziałem w akademji hołd nieśmiertelnym zasługom wielkich przodków i zadokumentujmy łączność z świetną przeszłością w dążeniu zrealizowania przyświecającej im idei przez reformę wychowania — do odrodzenia Ojczyzny. Bilety na akademję nabyć można w cenie 200—20 tysięcy marek w księgarni p. A. Prądzyńskiego. Program bliższy podają afisze.

* **W miniony poniedziałek** odbyło się przy bardzo licznym udziale zebranie rodzicielskie w auli gimnazjalnej, które zagaił i prowadził p. Dyr. Romanowicz. Dyskusja toczyła się około zagadnienia przebycia krytycznego czasu sanacji finansowej państwa wobec naszego zakładu. Uchwalono jednogłośnie przyjść z pomocą finansową zakładowi, aby nie potrzebował rozpoczynać wakacji przymusowych wobec braku opału. Wybrano komitet, składający się z 9 osób, który ma w ścisłem porozumieniu z Dyrekcją gimnazjum ustalić normy składek, pokrywające zakupno opału na miesiące grudzień i styczeń, to jest do czasu przydzielenia zakładowi nowych kredytów w myśl rozporządzeń ministra finansów wyznaczonych w budżecie Państwa na rok 1924. Do Komitetu wybrano pp. Starostę Charkiewicza, L. Dzieciuchowicza, apt. Koniecznego, burmistrza Niestrawskiego, ppułk. Nowaczyńskiego, nacz. stacji Nowaka, A. Prądzyńskiego, St. Smodlibowskiego i Fel. Steina, jako dziesiąty członek wchodzi z urzędu kierownika zakładu p. Dyr. Romanowicz. W następnych już dniach zbierze się Komitet, aby unormować składki dla poszczególnych rodziców, którzy o wyniku obrad powiadomieni zostaną przez młodzież.

* **Podwyższenie kary za zwłokę** w myśl ustawy z dnia 24. X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 891). Z dniem ogłoszenia powyższy ustawy t. j. od 8. b. m. kara od zaległości podatkowych pobierana będzie w wysokości 5% dziennie. Urząd Skarbowy podatk. bezpośr. i opł. skarb. we Wrześni.

* **Taryfa kolejowa.** Min. Kolei Żel. podniosło z ważnością od dnia 1 grudnia br. kolejową taryfę osobową o 100 procent, kolejową taryfę towarową o 200 procent obecnych ich wysokości. Podwyżka ta musi być wprowadzona, celem wyrównania jeszcze z końcem br. bilansu.

* **We wtorek** odbyło się pod przewodnictwem p. hr. Edwardowej Mycielskiej zebranie komitetu urządzającego Wentę na którem zdał p. Wł. Kaliszewski ogólny, a panna Jakubowska szczegółowy obrachunek z dochodów Wenty. Wynika z zestawienia ogólny dochód 129.320.500 rozchody wyniosą około 7.800.000 tak, że czystego zysku pozostaje 121.520.500 z tego przeznacza komitet na Ochronkę 20 milj. a resztę, czyli dotychczas 101 i pół miljona na zakup najpotrzebniejszych rzeczy dla biednych daje do dyspozycji Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Po dokonaniu rozdziału rozwiązuje pani przewodnicząca Komitetu dziękując wszystkiem, którzy się czynnie przyczynili do tak dobrego wyniku Wenty, Pozostałe zboże i dające się przechować niesprzedane przedmioty otrzymało Tow. św. Winc. do rozdziału biednym na gwiazdkę.

* **Produkcja cukru,** Zbiór buraków w obecnym roku zapowiada się nader korzystnie, wykazując 33.3% przyrostu w stosunku do roku ubiegłego. Zbiór ten obliczają na 25 miljonów q. Produkcje cukru preliminowano przeszło na 360.000 tonn wartości białego kryształu. W porównaniu z produkcją r. 1922/3, która wyniosła 266.866 tonn nadchodząca kampanja cukrowa wykazałaby przyrost wynoszący 34,8%. Z przewidywanych 360.000 tonn cukru nadchodzącej kampanji przemysł cukrowniczy zamierza na mocy porozumienia z rządem eksportować 120 000 tonn, a resztę przeznaczyć dla krajowego rynku wewnętrznego.

* **Zdziczały konduktor kolejowy.** „Kurjer Częstochowski“ donosi o wstrząsającym wypadku, który wydarzył się w pociągu, zdążającym z Warszawy do Kielc. W przedziale drugiej klasy odbywała podróż 20-letnia panna N., córka lekarza z Kielc. Przedział był zupełnie pusty. Wiedząc o tem, konduktor usiłował dokonać gwałtu, rzucając się na nią w brutalny sposób. Nie mogąc dokonać ohydnej zbrodni, konduktor otworzył drzwi i chciał ją zrzucić z wagonu, ale w tym czasie pociąg zajechał na stację. Napadnięta wszczęła alarm, na który zbiegli się inni konduktorzy i, dowiedziawszy się przyczyny, dokonali na swoim koledze samosądu. W stanie ciężkim odwieziono brutala do szpitala.

* **Ostatni mohikanie cesarskiej Rosji.** Do Nowego Jorku zawinął parowiec „Constantinople,“ płynący z Konstanzy, przywożąc na swym pokładzie jako podróżnych trzeciej klasy 12 księżniczek, 11 książąt, 8 baronowych, 6 baronów i jednego hrabiego, — wszystkich narodowości rosyjskiej. Są to ostatnie rozbitki owej wielkiej armji uchodźców rosyjskich, która schroniła się przed bolszewikami do Konstantynopola, teraz zaś, gdy wojska sprzymierzone opuściły stolicę Turcji, szukają szczęścia za oceanem. W rozmowie z dziennikarzami utytułowani uchodźcy wyrazili nadzieję, że zdołają urządzić sobie nowe życie na gruncie amerykańskim.

— **Warszawa.** (Bolesny wypadek.) W rodzinie niejakiego Kaczmarka wydarzył się pożałowania godny wypadek. Oto K., wydaliwszy się z domu, pozostawił na stole leżący rewolwer. Trzyletnie dziecko, ujrzawszy go, zdjęło rewolwer ze stołu i zaczęło nim igrać. W końcu zaniosło go matce, ale nim matka zdołała rewolwer odebrać, padł strzał, który ugodził ją w same serce, tak, że na miejscu trupem padła.

---

* **Na światło elektryczne** w kościele parafjalnym złożyli w dalszym ciągu: Cz. Michalak 100 tys., M. Grzeszkiewiczówna 500 tys., Degnerowa 50 tys., Walter 50 tys., M. Janiszewski 50 tys., P. Koczorowski 50 tys., Wł. Śliwiński 100 tys., A. Janton 50 tys., R. Kizierowski 500 tys., St. Cichocki 500 tys., L. Żarnowski 100 tys., Rutowski 200 tys., Z. Wolski 250 tys., W. Kruszyński 100 tys., H. Porawska 100 tys., Sz. Błaszczyk 100 tys., St. Jałoszyński 100 tys., B. Samolewski 1 miljon, Krupska 100 tys., L. Opieliński 500 tys., Cymmer 200 tys., Nawrocki 50 tys., Sobkowiak 200 tys., Ed. Nowak 100 tys., M. Schoen 100 tys., W. Kołodziejczak 100 tys., Z. Zimniewicz 100 tys., St. Obarski 300 tys., M. Wiatr 50 tys., K. Burian 50 tys., K. Raczyński 100 tys., Frankiewicz 100 tys., St. Bulczyński 500 tys., T. Dzieciuchowicz 100 tys., Cywiński 100 tys., Brandke 50 tys., Dębicki 100 tys.. Wroniecka 200 tys., W. H. Chrzan 1 miljon, Jarząbek 100 tys., Śmidowicz 100 tys.. W. Marszałkiewicz 100 tys., H. Witkowski 150 tys., St. Poprawa 100 tys., St. Łukaszewski 50 tys., J. Bulczyńska 50 tys., Knowska 100 tys., Krantz 50 tys., Sommerfeld 100 tys., E. Trąpczyński 200 tys., W. Wadzyński 500 tys.. Zinn 250 tys., Bracia Zielińscy 1 miljon.

* Z okazji otwarcia fabryki konfekcji damskiej w Poznaniu, ul. Wrocławska Nr. 5-6 ofiaruje Fa Kazimierz Reimann z Poznania i Stanisław Cichocki z Wrześni obecnie w Poznaniu 1 miljon marek na ubogich miasta Wrześni.

* Od 1. I. b. r. do 1. XI. wpłynęło do Kasy Czerwonego Krzyża: Dochód z wenty 1·130·155 mk., p. Lutomski z Stawu 50 tys., Wydział Powiatowy 500 tys., p. Zychlińska 1 miljon, Rolnik 2 miljony i 100 tys., Cukrownia 250 tys., Komisarjat z Kołaczkowa 105 tys., Komisarjat z Miłosławia 150 tys., dochód z dnia sportowego 39·414·841 mk. Sprawozdanie:

Dochód . . . 46 244·015,— mk.
Rozchód . . . 33·093·815,— „
Remanent . . 13·150 200,— mk.

Zgodność z książką kasową oraz dowodami sprawdziły rewizorki Jerzykiewiczowa i Borczyńska. Września, 8. XI. 23.

Dnia 14-go listopada br. rozstała się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mateczka, córka, siostra i ciotka śp.

Helena z Szmytkiewiczów Fenderowa

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną.

Września—Poznań.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godzinie 4 i pół z miejskiego szpitala.

Mocą uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 22 października 1923 r. oraz zatwierdzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3 listopada 1923 r.

podwyższyliśmy nasz kapitał zakładowy o

95 000 000 mk. nom.

do ogólnej wysokości 135 000 000 marek

przez wydanie akcji II. emisji.

Na każdą akcję starą 1000-markową poprzedniej emisji przysługuje prawo do nabycia 2 nowych akcji 1000-mark. po kursie 8000% czyli 80000 marek za jedną akcję. Przy subskrypcji należy przedłożyć stare akcje do odstemplowania. **Nowe akcje biorą udział w zyskach z dn. 1 stycznia 1924 r.**

Wpłaty na nowe akcje przyjmują już od dzisiaj:
Bank Ludowy, Miłosław - Bank Ludowy, Środa
Bank Kupiecko-Przemysł., Września - Pow. Kasa Oszczędności, Września - Bank Agrarny, Poznań.

Termin subskrypcji i wpłaty na akcje II. emisji trwa do **30 listopada** rb. Kto do tego dnia z akcjonarjuszy akcji mu przysługujących nie wykupi, traci prawo dokupu.

Miłosławskie Fabryki Skór
i Wyrobów Skórzanych - Tow. Akc. Miłosław.

Bilans p. 1. czerwca 1923.

Obrachunek per 1. czerwca 1923 r.

	Strat	Zysków
Utensylja	172999,—	
Fabrykacja . . .		172459344,34
Wypłaty	29312299,—	
Koszta fabryczne .	2252196,20	
Koszta handlowe .	12197860,—	
Opał i smary . .	9896003,—	
Nieruchomość . .	16716981,52	
Maszyny	23149068,92	
Narzędzia	1316462,—	
Ruchomości . . .	254999,—	
Agio		897500,—
Rezerwa podatk. .	17000000,—	
Rezerwa procent.	15000000,—	
	127268868,64	173356868,34

Bilans-Netto per 1. czerwca 1923 r.

	Aktywa	Pasywa
Kasa	853434,—	
Dłużnicy	8395100,—	
Wierzyciele . . .		35519280,—
Banki	307980,70	32102764,—
Utensylja	1,—	
Towary	185053900,—	
Opał i smary . .	535500,—	
Nieruchomość . .	1,—	
Maszyny	1,—	
Narzędzia	1,—	
Ruchomości . . .	1,—	
Akcjonarjusze . .	413600,—	
Kapitał akcyjny .		40000000,—
Emisja II-ga . . .		5849500,—
Fundusz emisyjny		4000000,—
Rezerwa podatk. .		17000000,—
Rezerwa procent.		15000000,—
Zysk netto . . .		46087975,70
Razem marek	195559519,70	195559519,70

Zestawienie.

Zyski netto . . . . mk. 173356844,34,
Straty . . . . mk. 127268868,64,
Zysk netto . . . . mk. 46087975,70.

Miłosławskie Fabryki Skór i Wyrobów Skórz.
Tow. Akc. w Miłosławiu. (—) **Kozlik.**